

Zabójca witany z honorami na meczu Legii Warszawa. Kibice wywiesili baner

oprac. Katarzyna Rogowska
29.09.2025



Janusz Waluś, zabójca lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej Chrisa Haniego, pojawił się w niedzielę na tzw. "żylecie" podczas meczu Legii Warszawa z Pogonią Szczecin - poinformował serwis Sport.pl. Kibice stołecznego klubu powitali 72-latkę wyjątkowo entuzjastycznie.

Janusz Waluś - przez przedstawicieli skrajnej prawicy otoczony niemal kultem - pojawił się w niedzielę na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej w Warszawie, by obejrzeć mecz Legii Warszawa z Pogonią Szczecin. Jak relacjonował serwis Sport.pl, kibice bili mu brawo i skandowali jego nazwisko. Podczas meczu zawisł także baner z podobizną Walusia i napisem "Stay strong brother" ("Bądź silny bracie"), która pozostała widoczna do końca spotkania.



Janusz Waluś i zabójstwo Chrisa Haniego

W kwietniu 1993 r. mieszkający wówczas w RPA Janusz Waluś zastrzelił Chrisa Haniego - czarnoskórego przywódcę Komunistycznej Partii Południowej Afryki, który walczył o zniesienie apartheidu. Polak został skazany na karę śmierci, zamienioną potem na dożywocie. Ostatecznie prawie po 32 latach wyszedł z więzienia, a w grudniu 2024 r. wrócił do Polski.

Jak informowało w swoim raporcie Stowarzyszenie "Nigdy Więcej", [podczas powrotu do Polski Walusiowi towarzyszył europoseł i lider Konfederacji Korony Polskiej Grzegorz Braun](#). Na pokładzie znajdował się również Tomasz Stala, szef częstochowskich struktur Konfederacji oraz współpracownik prezes Nowej Nadziei Sławomira Mentzena, a po wylądowaniu na lotnisku Walusia powitali członkowie gangu motocyklowego Bad Company.

“Zabójca witany z honorami na meczu Legii Warszawa. Kibice wywiesili baner”. Oprac. K. Rogowska, TokFm.pl, 29.09.2025.

<https://www.tokfm.pl/polska/mazowieckie/janusz-walus-witany-z-honorami-na-meczu-legii-warszawa-kibice-wywiesili-baner>